

**POMOC RZĄDU PRL
DLA OFIAR AGRESJI
IZRAELA
W ZJEDNOCZONEJ
REPUBLICIE
ARABSKIEJ, SYRII
I JORDANII**

Dnia 22 czerwca 1967 roku wiceprezes Rady Ministrów Piotr Jaroszewicz przyjął ambasadora Zjednoczonej Republiki Arabskiej w Polsce Saad A. Afrę i zawiadomił go o decyzji rządu PRL o udzieleniu pomocy dla ofiar agresji Izraela w ZRA.

Jednocześnie ambasador PRL w Damaszku i ambasador PRL w Libanie, który akredytowany jest również przy rządzie Jordani, otrzymali polecenie poinformowania rządów Syrii i Jordani o udzieleniu przez Polskę pomocy ofiarom agresji Izraela w tych krajach.

W ramach pomocy dla wymienionych wyżej krajów zostaną dostarczone: mąka, tłuszcz, cukier, różne artykuły żywnościowe, leki, ubrania, koce, sprzęt gospodarstwa domowego i inne. (PAP)

**Spotkanie
Naser - Podgorny**

Na zaproszenie prezydenta ZRA Gamal Abdel Namera i rządu Zjednoczonej Republiki Arabskiej 21 bm. przybył do Kairu przewodniczący Prezydium Rady Najwyższej ZSRR i członek Biura Politycznego KC KPZR — Nikołaj Podgorny. Podczas uroczystości powitania na lotnisku kairskim obecny był prezydent Naser, a także wiceprezydenci i członkowie rządu ZRA oraz liczni przedstawiciele ludności.

W czwartek przed południem prezydent Naser spotkał się z przewodniczącym Rady Najwyższej ZSRR Nikołajem Podgornym. Jak podała rozgłośnia kairska, w spotkaniu uczestniczyli wiceminister spraw zagranicznych Związku Radzieckiego J. Malik i ambasador ZSRR w Kairze B. Pożidajew. (PAP)

**Polskie wyroby konsumpcyjne
w 120 krajach**



Odnajdujemy kolejne wizyty oficjalnych gości targowych. Wczoraj zapoznał się z ekspozycją zastępca przewodniczącego Rady Ministrów NRD Juliusz Balkow, któremu towarzyszyła grupa jego doradców oraz zastępca przewodniczącego Komisji Planowania przy Radzie Ministrów — Janusz Walecki.

Dyrektor naczelny Uniwersalu — T. Grzybowski poinformował nas wczoraj o charakterze działalności handlowej tej centrali. W ciągu 8 lat swego istnienia i udziału w MTP, Uniwersal — zajmujący się obrotem wielu artykułów przemysłowych powszechnego użytku — zwiększył eksport tych wy-



POZNAN
PIĄTEK
23
CZERWCA
1967

Wydanie A
Nr 147 (7264)
Rok wyd. XXIII
Cena 50 gr

Debate w ONZ

**Francja przeciw izraelskiej polityce
faktów dokonanych**

Rozmowy J. Cyrankiewicza i A. Kosygina

Przemawiając na czwartkowym posiedzeniu nadzwyczajnej sesji Zgromadzenia Ogólnego NZ, minister spraw zagranicznych Francji, Couve de Murville, stwierdził na wstępie, iż jest rzeczą samo przez się zrozumiałą, że nie można uznać żadnych faktów dokonanych, jeśli chodzi o granice terytorialne i warunki życia obywateli państw zaangażowanych w konflikcie bliskowschodnim.

Jedynie uregulowanie konfliktu w drodze swobodnych rokowań, zaakceptowane przez wszystkie strony zainteresowane i usankcjonowane przez wspólnotę międzynarodową — może pewnego dnia przynieść rozwiązanie całokształtu problemów.

Tak długo, póki trwać będzie wojna w Wietnamie — stwierdził następnie min. Couve de Murville — nie można mieć nadziei na pokój na Bliskim Wschodzie. Gdyby wojna na tą się zakończyła w warunkach, o których Francja często mówiła i które przewidują podjęcie przez wielkie mocarstwo odważnej i owocnej decyzji, wówczas natychmiast otwartyby się całkiem nowe perspektywy.

Francja — dodał mówca — zawsze gotowa będzie działać na rzecz pokoju. Uważa ona, iż może stwierdzić, że jest cał-

kowicie niezainteresowana i że jej celem na Bliskim Wschodzie, tak samo, jak wszędzie na świecie, jest pokój.

Min. Couve de Murville powiedział, że z chwilą, gdy Zgromadzenie Ogólne NZ zakończy obecną debatę, wspólnota międzynarodowa będzie musiała „podjąć pierwsze inicjatywy i pierwsze wysiłki w celu sprawiedliwości, i w trosce o pokój”. Minister dodał, iż zdaniem wielkich mocarstw będzie wówczas „odegranie roli, która im przypada. Niczego bowiem nie można dokonać bez tych mocarstw, a tym bardziej przeciwko nim lub przeciwko któremukolwiek z nich”.

W czwartek przewodniczący delegacji polskiej na V nadzwyczajną sesję Zgromadzenia Ogólnego Narodów Zjednoczonych, prezes Rady Ministrów PRL, Józef Cyrankiewicz, podejmował śniadaniem przewodniczącego delegacji francuskiej na sesję, ministra spraw zagranicznych Francji, Maurice Couve de Murville — stałego przedstawiciela Francji w ONZ, ambasadora Rogera Seydoux, dyrektora generalnego do spraw politycznych we francuskim Ministerstwie Spraw Zagranicznych — Beaumarchaisa, oraz innych członków delegacji francuskiej.

Przebywający w Nowym Jorku na sesji Zgromadzenia Ogólnego NZ, premier Związku Radzieckiego, Aleksiej Kosygin, spotkał się w czwartek z premierem Sudanu, M. Mahdżubem. Tematem rozmowy, w której uczestniczyli także: minister finansów Sudanu, El-Hindi i minister spraw zagranicznych ZSRR — Gromyko, były sprawy, dotyczące prac nadzwyczajnej sesji Zgromadzenia.

Tego samego dnia Kosygin przyjął sekretarza stanu USA, Deana Ruskę, który złożył premierowi ZSRR wizytę kurtuazyjną. W spotkaniu uczestniczyli także: minister Gromyko, ambasador ZSRR w USA, A. F. Dobrynin i ambasador

USA w Moskwie, L. Thompson.

Również w czwartek premier Kosygin podejmował śniadaniem sekretarza generalnego ONZ, U Thanta i przewodniczącego Zgromadzenia Ogólnego NZ, Pażwaka (Afganistan). (PAP)

(Na stronie 2 zamieszczamy dalsze sprawozdanie z obrad w ONZ).

**Załogi HCP i Stomila wyrażają
solidarność z walczącym Wietnamem**

**Delegacje związkowców zagranicznych
na MTP i w zakładach pracy**

Wczoraj Poznań gościł aż jedenaście zagranicznych delegacji związkowych, przebywających w naszym kraju z okazji VI Kongresu Związków Zawodowych. Rano na Ławicy wylądował samolot, którym przybyły do Poznania delegacje związkowców: CSRS z sekretarzem Czechosłowackich Związków Zawodowych — E. Hamernikiem, NRD z wiceprzewodniczącym Centralnej Rady FDBG — dr. R. Bergelem, Węgier z sekretarzem CRZZ — L. Galem, Bułgarii z sekretarzem CRZZ — L. Lalovem, Rumunii z wiceprzewodniczącym CRZZ — G. Dumitru, Jugosławii z członkiem Prezydium CRZZ, przewodniczącym Rady Republikańskiej Związków Zawodowych Chorwacji — M. Balticem, DRW z członkiem Prezydium Federacji Związków Zawodowych DRW — Nguyen Duc Tinhem, FWNWP z przewodniczącym delegacji Związków Zawodowych FWNWP — Huynh Phanem, Francji z sekretarzem CGT — Jean Schaeferem, Finlandii z sekretarzem Fińskiej Centrali Związkowej (SAK) — Simo Elomaa, oraz Panafrykańskiej Federacji Związków Zawodowych (z Tanzanii).

Na lotnisku gości witali: — przewodniczący WKZZ, poseł na Sejm PRL — Z. Cegiłowski, wiceprzewodniczący Prezydium RN Poznania — W. Klawiter, sekretarz WKZZ — J. Tuszyński oraz przedstawiciele związków zawodowych: Metalowców i Chemików.

Stąd delegacje udały się na teren XXXVI MTP. Po powitaniu, w pawilonie recepcyjnym goście udali się na zwiedzanie terenów targowych. Rozpoczęto od pawilonu „Elektroim”, po czym związkowcy zagraniczni obejrzeli ekspozycję polskiego przemysłu lekkiego, ciężkiego oraz pawilony: francuski, radziecki, czechosłowacki i fiński.

Po południu związkowcy zagraniczni udali się do zakładów pracy Poznania, gdzie poza zwiedzaniem, odbyły się spotkania z przedstawicielami załóg tych zakładów.

W HCP przebywała delegacja Federacji Związków Zawodowych Demokratycznej Republiki Wietnamu w składzie: członek Prezydium Federacji

**Poprawa warunków życia i pracy
Doskonalenie produkcji**

Z dyskusji na VI Kongresie ZZ

Czwarty dzień VI Kongresu Związków Zawodowych w dniu 22 bm. wypełniła dyskusja nad dorobkiem ruchu związkowego w minionej kadencji i głównymi jego zadaniami w najbliższych latach. Na jej czoło wysunęły się zadania: dalszej poprawy warunków pracy i życia załóg pracowniczych w powiązaniu ze sprawami doskonalenia produkcji.

Delegaci przekazywali Kongresowi — najwyższej instancji związkowej, postulaty zgłoszone w ich branżach podczas kampanii sprawozdawczo-wyborczej, a dotyczące rozbudowy urządzeń socjalnych i polepszenia klimatyзації w zakładach, zwiększenia dostaw i poprawy jakości odzieży ochronnej, rozszerzenia zakresu opieki zdrowotnej nad ludźmi pracy i możliwości ich wypoczynku, domagali się zaostreżenia kontroli nad ścisłym przestrzeganiem przepisów prawa pracy, a zwłaszcza uprawnień kobiet i młodocianych.

Wielu mówców nawiązując do przemówienia wygłoszonego na Kongresie przez Władysława Gomułkę wyrażało w imieniu własnym oraz reprezentowanych przez siebie związków i grup pracowniczych pełne poparcie dla stanowiska Polski w sprawie kon-

fliktu na Bliskim Wschodzie, surowe potępienie izraelskiej agresji i gorącą solidarność ze sprawiedliwą walką krajów arabskich, przeciwko imperializmowi.

Po południu problemowe komisje kongresu kontynuowały rozpoczęte w dniu poprzednim prace.

Kongres wznowia plenarne obrady w piątek o godz. 9-tęj.

**Dziś spotkanie
Johnson - Kosygin**

Jak donosi z Waszyngtonu agencja Reutera, Biały Dom zakomunikował w czwartek późnym wieczorem, że prezydent Johnson i premier Kosygin spotkają się w piątek w miejscowości Glassboro w stanie New Jersey.

Rzecznik prasowy Białego Domu, George Christian, oświadczył reporterom na krótko przed północą, według czasu warszawskiego, że prezydent Johnson zaproponował premierowi ZSRR, przebywającemu na sesji Zgromadzenia Ogólnego NZ w Nowym Jorku, spotkanie w Glassboro, i że Aleksiej Kosygin przyjął zaproszenie. (PAP)

**DZISIAJ O GODZ. 16.30
PRZED PAWILONEM NRD
NASTĄPI PUBLICZNE
LOSOWANIE NAGROD
W VII KONKURSIE
TARGOWYM
KOLEKTYWNEJ
EKSPOZYCJI NRD
NA XXXVI MTP
oraz
REDAKCJI „GŁOSU
WIELKOPOLSKIEGO”**

Tak więc siódmy nasz konkurs targowy dobiegł końca. Do wczoraj wpłynęło ponad 30 tysięcy odpowiedzi. Dzisiejsza ranna poczta wyjaśni nam czy ubiegłoroczny rekord 40 127 odpowiedzi zostanie pobity. Wielu czytelników nadesłało odpowiedzi opracowane w pięknej szacie graficznej. Zapraszamy na rozwiązanie konkursu oraz na publiczne losowanie nagród.

Dokończenie na str. 2

Mianowania dla naukowców

Posiedzenie Rady Państwa

Na posiedzeniu w dniu 22 bm. Rada Państwa mianowała Stanisława Piotrowskiego ambasadorem nadzwyczajnym i pełnomocnym PRL w Turcji.

Rada Państwa rozpatrzyła sprawozdanie prezesa Najwyższej Izby Kontroli Konstantego Dąbrowskiego z działalności NIK w 1966 r. Obecny był wiceprezes Rady Ministrów Eugeniusz Szyr. Rada Państwa przyjęła sprawozdanie do wiadomości oraz udzieliła Najwyższej Izbie Kontroli zaleceń dla dalszej jej pracy.

Rada Państwa rozpatrzyła sprawozdanie prokuratora generalnego PRL Kazimierza Kosztirki z działalności Prokuratury PRL w 1966 r., przyjęła sprawozdanie do wiadomości i udzieliła prokuraturze wytycznych do dalszej jej pracy.

Rada Państwa zatwierdziła dokonany przez Zgromadzenie Ogólne Polskiej Akademii Nauk wybór I członka rzeczywistego, 24 członków korespondentów oraz 14 członków zagranicznych PAN.

Rada Państwa nadała tytuły naukowe profesorów zwyczajnych 20 osobom, a tytuły na-

ukowe profesorów nadzwyczajnych 44 osobom.

A oto nowi członkowie PAN z środowisk naukowych poznanskich. Członkowie korespondenci: Władysław Kuraskiewicz — profesor zwyczajny filologii słowiańskiej UAM; Wiktor Steffen — profesor zwyczajny filologii klasycznej UAM; Jerzy Pawelkiewicz — profesor zwyczajny chemii ogólnej Wyższej Szkoły Rolniczej; Stefan Alexandrowicz — profesor zwyczajny szczegółowej hodowli zwierząt Wyższej Szkoły Rolniczej; Leon Mroczkiewicz — profesor zwyczajny szczegółowej hodowli lasu Wyższej Szkoły Rolniczej; Władysław Węgorz — profesor zwyczajny Wyższej Szkoły Rolniczej, dyrektor Instytutu Ochrony Roślin;

Rada Państwa nadała tytuł naukowy:

I. profesora zwyczajnego nauk chemicznych: Jerzemu Sylwestrowi Pawelkiewiczowi — prof. nadzw. w Wyższej Szkole Rolniczej; nauk medycznych: Witoldowi Michałkiewiczowi — prof. nadzw. w Akademii Medycznej; nauk prawnych: Janowi Wasińskiemu — prof. nadzw. UAM.

II. profesora nadzwyczajnego nauk medycznych: Kazimierzowi Jasieńskiemu — doc. w Akademii Medycznej; nauk rolniczych: Mieczysławowi Mikulskiewiczowi — doc. w Instytucie Ochrony Roślin, (PAP)

Opole znów rozśpiewane

W czwartek rozpoczął się V jubileuszowy krajowy festiwal piosenki polskiej w Opolu. Punktualnie o godz. 20.15 orkiestra Polskiego Radia i TV pod batutą Henryka Debicha powitała 8 tys. słuchaczy w opolskim amfiteatrze i miliony przy odbiornikach radiowych w całym kraju.

Koncert inauguracyjny, na którym wystąpiło 22 solistów, wykonawców 25 piosenek — był przeglądem najciekawszych przebojów „odkrytych” na czterech poprzednich festiwalach opolskich. (PAP)

Rozruchy w Delhi

W środę podczas uroczystości z okazji rocznicy urodzin Mahometa doszło w Delhi do poważnych rozruchów. Policja użyła gazów łzawiących i pałec. W wyniku rozruchów zostało rannych 20 osób, w tym 8 policjantów oraz spalony został wóz policyjny.

Aresztowania w Katandze

Z Konga-Kinszasz donoszą, że na terenie prowincji Katanga dokonano licznych aresztowań obywateli belgijskich i kongijskich pod zarzutem uprawiania sabotażu.



Delegacje związkowców zagranicznych w czasie zwiedzania MTP.

Fot. — K. Przychodzki

Rezerwy do wykorzystania

0 wydajności pracy raz jeszcze

Pierwsze pięć miesięcy tego roku przyniosły niezłe wyniki gospodarce. Produkcja przemysłowa wzrosła o około 7-8 proc. podczas gdy plan na ten rok mówi o 6,2 proc. Przypomnijmy też, że rok temu wzrost produkcji wyniósł 6,9 proc. Teraz w dalszym ciągu najszybsze tempo notował przemysł chemiczny (wzrost o około 12 proc.) i przede wszystkim maszynowy.

Lepsze są także wyniki w handlu zagranicznym, w dziedzinie inwestycji, a także w handlu wewnętrznym. Trzeba również powiedzieć, że dzięki akcji rozwinętej po VII Plenum, zahamowany został w pewnym stopniu pęd do załatwiania wszystkich trudności przez wzrost stanu załóg. Dzięki temu osiągamy obecnie wyższą wydajność pracy.

Nietknięte miliony

Niemniej pozostaje jeszcze dużo do zrobienia. Mówiono o tym m. in. na ostatnim posiedzeniu Sejmu, na którym Stefan Jedrychowski przedstawił dotychczasowy przebieg realizacji bieżącej 5-letki, kładąc duży nacisk właśnie na problem wydajności.

Wiadomo powszechnie, że najsłabszym czynnikiem zwiększającym wydajność, jest unowocześnianie procesów wytwórczych. Na te cele przeznaczają się obecnie wielomilionowe kwoty. I oto oka-

zuje się, że jeśli w 1963 r. fundusz postępu techniczno-ekonomicznego (wówczas znacznie zresztą mniejszy niż teraz) wykorzystano w przemyśle w 96,3 proc., to w ubiegłym roku tylko w 87 proc. Sprawa na pozór zupełnie niezrozumiała. Z jednej strony są pieniądze, z drugiej — istnieją często rażące braki w technice produkcyjnej, a środki leżą nietknięte...

W tej sytuacji pozytywnie wypadła ocena górnictwa, które potrafiło zrobić dobry użytek z funduszu postępu techniczno-ekonomicznego — wykorzystując go niemal w całości. Ale już w przemyśle ciężkim, w którym przecież problem nowoczesności i technologii wytwórczej stoi na pierwszym chyba miejscu, w ubiegłym roku prawie 12 procent środków pozostało nieużytkowanych, w przemyśle chemicznym — ponad 19 proc., a w przemyśle lekkim przeszło 30 proc. funduszu zwrócono do skarbu państwa.

Z zagadnieniem tym wiąże się także kwestia wynalazczości. Jeśli w 1965 r. nie rozpatrzono przeszło 28 tys. projektów wynalazczych, to w ub. r. — 33 tys. W 1965 r. nie zastosowano około 21.300 zakwalifikowanych do realizacji pomysłów, a w zeszłym roku już ponad 24.800. W Urzędzie Patentowym liczba nierozpatrzonych wynalazków zwiększyła się z 5 tys. w 1964 r. do 7 tys.

w 1965 r. i aż 9 tys. w zeszłym roku.

Tak więc bardzo duże rezerwy, których wykorzystanie mogłoby spowodować znaczny wzrost wydajności, jeszcze „leżą odłogiem”. Dostrzeżenie tych możliwości i ich spożytkowanie na korzyść określonego zakładu czy całej branży — jest sprawą bardzo ważną.

Świadectiono możliwości

Rzecz jest tym bardziej charakterystyczna, że w niektórych dziedzinach uzyskaliśmy już przecież niezłe postępy. Godne podkreślenia są np. wyniki przemysłu chemicznego: wydajność wzrosła o miesiąc o kilka procent więcej niż planowano. Jednocześnie — i to jest specjalnie warte zanotowania — zatrudnienie i fundusz płac utrzymują się w ustalonych granicach.

Ostatnio dokonano porównania poziomu wydajności pracy w polskim przemyśle chemicznym z wynikami osiągniętymi w niektórych innych krajach członkowskich RWPG: w Bułgarii, Czechosłowacji, NRD, na Węgrzech i w Związku Radzieckim. Wzięto pod uwagę produkcję 15 najważniejszych wyrobów chemicznych, m. in. sody, kwasu siarkowego, nawozów, włókna i tworzyw sztucznych. Okazuje się, że wydajność pracy przy produkcji tych artykułów stawia nas z reguły na pierwszych trzech miejscach. W niektórych przypadkach uzyskaliśmy pierwsze miejsce: w produkcji sody, karbidu, opon samochodowych i polichloru winylu.

Wydajność pracy w przemyśle chemicznym stale się podnosi. W początku maja była ona o blisko 10 proc. wyższa niż przed rokiem. Plan w tej dziedzinie realizowany jest z kilkuprocentową nadwyżką. Pozytywne rezultaty osiągane są mimo wprowadzania do eksploatacji wielu nowych obiektów, gdzie z początku trudno uzyskać wysoką wydajność.

Jest to bezsporne świadectwo, że na tym trudnym odcinku można uzyskać spore postępy. Na pewno — nie tylko w przemyśle chemicznym, ale i we wszystkich innych branżach.

TADEUSZ SAPOCIŃSKI

OPERA

Jako ostatnią premierę sezonu Opera Poznańska wystawiła „Czarodziejski flet”

W. A. Mozarta, słynną kompozycję klasyczną, nie realizowaną u nas od pół wieku. Bez wątpienia należał się dyrekcji słowa uznania za tę decyzję. Bowiem po wojnie spośród arcydzieł mozartowskich słyszeliśmy jedynie „Uprowadzenie z Seraju” czyli wcześniej z licznymi operami wiedeńskiego mistrza. „Flet” powstał w roku śmierci kompozytora (1791) i — według zgodnej opinii muzykologów — stanowi koronę jego twórczości. Zsyntetyzował tutaj autor różnorakie wpływy muzyki francuskiej, włoskiej i niemieckiej. Teatr Mozarta znajduje się na pograniczu tzw. singspielu i dramatu, bajkowej farsy i niefrasobliwej buffy, równocześnie jednak nie wchodząc tak bez reszty w żaden z typów ustalonych przez tradycję. Wielki kompozytor stał poza wszelkimi rubrykami i konwencjami. Dla XX-wiecznego słuchacza „Flet” będzie oczywiście pełny rysów antycznych, teatralnie wręcz naiwnych. Lecz całość wywiera stylowe wrażenie, nęczy piękny, spłowiały gobelin, cenny skarb czasów minionych. Dla muzycznej publiczności — idealny relaks. Dla śpiewaków tak potrzebna lekcja bel canto. I dla orkiestry nauka czystości gry zespołowej.

Libretto do „Czarodziejskiego fletu” nie ma w sobie za wiele dramatyczności. Jest liryczna baśń o znaczeniu symbolicznym, podniesiona do gatunku moralitetu. Zarówno autor tekstu

— prasa to potęga — trwa nadal. Gdyby było inaczej, czymże można by wytłumaczyć postulat zawarty w liście jednego z Czytelników:

„W związku z pojawiającymi się w naszym piśmie artykułami na temat alkoholizmu zwracam się do Szanownej Redakcji z prośbą, aby któryś z panów redaktorów czy współpracowników przebadali tę sprawę gruntownie w kilku ośrodkach i możliwie we wszystkich stadiach”... (podkr. red.).

Taki postulat to twardy do zgryzienia orzech dla samej Podkomisji do spraw Alkoholizmu przy Światowej Organizacji Zdrowia, a co dopiero dla dziennikarza. Wystarczy zresztą powiedzieć, że:

► Pijak — pijakowi nierówny. Wprowadzony został podział na alkoholików nienarkomanów i narkomanów — dzielących się z kolei na alkoholików nałogowych i przewlekłych. Jest to rozróżnienie potrzebne choćby przy badaniu przyczyn alkoholizmu.

► Na temat przyczyn mówi się wiele, nieraz kontrowersyjnie. Amerykański socjolog J. K. Jackson pisze:

„Pięćdziesiąt lat temu uważano, że członkowie rodziny alkoholika to niewinne ofiary (...) grzesznego osobnika (...). Dzisiaj alkoholizm definiuje się inaczej. Coraz częściej przechodzi się do poglądu, że alkoholizm jest chorobą posiadającą swoją etiologię, co umożliwia przeprowadzenie dokładnych badań w celu rozpoznania istoty tej choroby i podjęcia właściwych środków dla jej leczenia. Członkowie rodziny nie są już dzisiaj uznawani za niewinne ofiary, ale patrzą się na nich jak na czynniki etiologiczne albo takie, które samą chorobę pogarszają. Czasem wydaje się wręcz, że ten drugi pogląd prowadzi do wniosku, jakoby alkoholik był ofiarą rodziny.”

No proszę! Ale nie zgadzając się z tą końcową szokującą konkluzją, nie sposób odeprzeć twierdzenia, że alkoholizm to choroba, która ma swoją etiologię. Z pewnością składa się na nią wiele zjawisk, a wśród nich i to, o którym pisze do nas pan J. K.:

„Właśnie rzeczywistość współczesnego niespokojnego życia prowadzi ludzi na drogę zgubnych nałogów, na drogę upadku moralnego. Bowiem dziś wszystkie narody objęte są wielkim niepokojem, a ich obywatele żyją w ciągłej niepewności o przyszłe losy. I nie dziwnego, że każde nawet najmniejsze załamanie powoduje, że załamani szukają ulgi, zapomnienia w alkoholu...”

Poprzestańmy na prezentacji tych dwóch poglądów, (bez odwoływania się do popularnych teorii stresu i frustracji) mówiących o związku przyczynowym między alkoholi-

Zamiast „Anticolu” wiezienie

lizmem a zaburzeniami osobowości (np. typu nerwicowego) powstałymi wskutek różnych czynników. Czy warto o tym w ogóle pisać? Chyba tak, skoro na porządku dziennym spotkać się można z poglądem wyrażonym w liście jednej z Czytelniczek. Ubolewając nad nieskutecznością naszego systemu przeciwalkoholowego — nad nieskutecznością kar nakładanych na alkoholików pije ona:

„W Izbie Wytrzeźwień pijak prześpi się, ewentualnie zapłaci karę i pije dalej. Kolejną orzekającą karą — pijak nie sobie z tego nie robi”. Itd. itd. Można jeszcze dodać, że również sądy karzą przestępców — alkoholików. Nie dostrzegając jednak, że często tylko karzą. Boć przecież powinno być tak, że wobec przestępców — nałogowych alkoholików sąd w postępowaniu karnym przede wszystkim stosuje środki leczniczo-zabezpieczające, a dopiero w następnej kolejności sankcje karne. Niestety, przepisy takich możliwości nie stwarzają. Choć wia- domo, że kara kilku miesięcy więzienia jest dla rehabilitacji alkoholika nieporównywalnie mniej skuteczna niż leczenie w zakładzie zamkniętym. I tu dochodzimy chyba do sedna zagadnienia. Nasz system przeciwalkoholowy, istotnie mało skuteczny, kładzie duży nacisk na tzw. akcję profilaktyczno-uświadamiającą, na kary (za wykroczenia i przestępstwa popełnione nie tylko przez osoby zdrowe działające pod wpływem okresowego działania alkoholu, ale również przez alkoholików nałogowych i przewlekłych) a nie dość uwzględnia sprawę leczenia. Dotyczy to bardziej praktyki niż teorii (choć i tu można by niejedno wytknąć, jak wspomniany już brak uprawnień sądu do orzekania w postępowaniu karnym o przymusowym leczeniu). Mówmy więc o praktyce. Znam sprawę dyżurnego ruchu PKP, który leczy się ambulatoryjnie w sposób niesystematyczny. Po radnia przeciwalkoholowa toleruje to wychodząc z założenia, że wolno mu tak postępować, skoro leczy się dobrowolnie, a nie przymusowo. Prawdopodobnie do rewizji tego stanowiska potrzebna jest katastrofa spowodowana przez alkoholika — dyżurnego ruchu.

Przykład odosobniony? Oby. Mam bowiem już aż nadto zjawisk o charakterze ogólnym przysparzających zmartwień. Np. niedostateczna jest współpraca instytucji mających do czynienia z alkoholikami. Jeden ze skutków takiego stanu rzeczy to brak dokładnego rozczepienia w sytuacji. Wiemy tylko tyle, że w poradniach zarejestrowana jest pewna część alkoholików. Skomplikowany problem stanowi przymusowe leczenie. „Stosuje się je dopiero wówczas — pisze jedna z Czytelniczek — kiedy pijak staje się groźny dla otoczenia. A doświadczenie uczy, że niejednokrotnie jest już wtedy za późno.” Nie ma chyba w tym twierdzeniu przesady. Komisje społeczno-lekarskie — ogólnie biorąc — działają dość nieporadnie. Sprawy ciągną się miesiącami. Ten liberalizm — przynajmniej jeśli chodzi o przymusowe leczenie w zakładzie zamkniętym — można częściowo tłumaczyć brakiem miejsc w tychże zakładach. Budujemy i budujemy taką placówkę w Chłapach, ale jakoś nie możemy jej oddać do użytku. Zresztą coż znaczy jeden nowy zakład. Potrzebny są większe. Kto wie czy nie udałoby się ich w dużym stopniu zaspokoić, gdybyśmy większość funduszy wydawanych obecnie na propagandę antyalkoholową — jak się zdaje mało skuteczną — przeznaczali na lecnictwo.

MICHAŁ ŁUCZAK

W czerwcu 11 ofiar kąpiele

W ub. roku w województwie poznańskim utopiło się 89 osób. Tegoroczna (do 22 bm.) liczba ofiar — 31.

W czerwcu — w pierwszym miesiącu sezonu kąpielowego — notujemy już 11 utonięć, spośród których cztery nastąpiły 20 bm.

W Złotowie (pow. Konin) podczas kąpiele w sadzawce utopił się Bolesław F. Również w sadzawce utopił się Jerzy G. Wydatek ten nastąpił w Poniecu (pow. Gostyń). W Chmielnikowie (pow. Nowy Tomyśl) podczas kąpiele w miejscu niedozwolonym utopiła się Wanda B. W Lutowie (pow. Śrem) nieletnia Eleonora S. bawiąc się nad brzegiem Warty wpadła do wody i poniosła śmierć.

A więc podstawowe przyczyny wypadków to — tak samo jak w latach ubiegłych — kąpiele w miejscach niedozwolonych lub niestrzeżonych oraz brak opieki nad dziećmi. (ak)

Czerwcowy numer „Nurtu”

Miejsce i rola młodej inteligencji w regionalnym ruchu kulturalnym — to artykuł Władysława Markiewicza otwierający czerwcowy numer poznańskiego miesięcznika społeczno — kulturalnego „Nurt”. Autor stawia zasadniczy problem: „w jaki sposób i w jakim zakresie może i powinna inteligencja przejąć i prowadzić procesy awansu kulturalnego ośrodków odstawających oraz modernizacji różnych dziedzin naszego życia, w szczególności modernizacji technicznej — ekonomicznej? Jakże miejsce wyznaczyć regionalnym towarzystwom kulturalnym w dziele inspirowania i organizowania środowisk inteligentnych do działań w celu urzeczywistnienia tego zadania?”

Dalej znajdujemy kolejną wypowiedź w konkursie na pamiętniki młodzieży. Kazimierz Młynarz („Filmowy dom kultury”) operując się na dotychczasowych doświadczeniach ruchu dyskusyjnych klubów filmowych wysuwa projekt powołania w Poznaniu filmowego domu kultury, który by przełamał schemat upowszechniania kultury filmowej i pchnął ten ruch na nowe tory. Jan Dahl („14 000 Asyryczyków”) kontynuuje penetrację poznańskiego środowiska studenckiego, analizując postawy trzech grup: aktywów, cwa niaków i — największej — biernych, niezaangażowanych.

W dziale poezji znajdujemy wiersze Janusza Laskowskiego, Anny Maciejewskiej, Jolanty Nowak — Węklar, Mariana Dąwina.

W dziale prozy publikują: Veijo Meri, pisarz fiński, Jerzy Korczak, Franciszek Kirlo — Nowaczyk.

Edward Balcerzan w stałym felietonie „Elementy” zajmuje się tym razem Majakowskim. Przemysław Bystrzycki drukuje kolejny odcinek reportażu z Włoch, pisząc o Neapolu i Capri, Feliks Fornalczyk pisze o twórczości Tadeusza Różewicza.

W dziale recenzji — omówienie nowych książek („Noty”). Błażej Kusztalski pisze tu o premierze „Warszawianki” wystawionej przez studencki „Teatr 8 dnia”. Ewa Tyrakowska zajmuje się radziecką komedią obyczajową, Krzysztof Kostyrko wyjaśnia, dlaczego ceni plastyczną grupę „Czerwice”.

Wreszcie wprowadzona niedawno rubryka „O sporcie inaczej”, w której Wojciech Lipiński zajął się poznańską piłką nożną, „Nurcik” czyli humor i satyra, felieton Jerzego Korczaka „Z pozycji 17 południka” (pisarz dzieli się doświadczeniami ze swej współpracy z polskim filmem) oraz noty o nowych filmach. (ms)

mentine, Arlekin. Dom wschodzącego słońca. Co mówi wiatr. Jak się odnaleźć. Ty mi to powiesz. Idę sam i inne. Graja zespoły instrumentalne L. Bogdanowicza, B. Klimczuka i A. Wiernika. Muza XL 0367.

Maria Koterbska — również na dużej płycie — nagrała 13 piosenek: Nie mówmy że to miłość. Pa trzy w oczy taki kłóć. Nie mów jak przyjdzieś droga. Augustów śkie noce. Piosenka o walcu domino. Samotny dzień. Nie zaglądał przez dziurkę od klucza. Odejdź smutku. I inne. Graja: Orkiestra Taneczna PR pod dyr. E. Czernego. Orkiestra PR pod dyr. S. Rachonia Zespół Instrumentalny L. Bogdanowicza. Muza XL 0351.

Wojciech Gassowski śpiewa znaną z lat 40. „Wojna domowa”, a Roman Hoszowski wykonuje piosenkę pt. „Tylko wróć” (obie z filmu „Wojna domowa”). Graja Kwintet Novi i Zespół J. Matyszkiewicza. Na odwrocie tejże płyty Stanisław Mikołajczyk z zespołem „Trubadury” wykonują 2 piosenki: „Mleko” i „Jutro odejdziesz, mamó”. Pronit NO 477.

Stuchamy
z płyt

Słynne Walce Koncertowe: Aleksander Głazunow „Walc koncertowy D-dur”. Jean Sibelius „Valse triste”. Carl Maria Weber „Zaproszenie do tańca”. Michał Glinka „Walc — fantazja”. Johannes Brahms „Walc As-dur”. Richard Strauss walc z opery „Kawaler srebrnej róży”. Wielka Orkiestra Symfoniczna Polskiego Radia dyryguje Zdzisław Górczyński. Muza XL 0313.

Z cyklu „Polish Jazz” Janusz Zajączkowski and his swinget wykonują 13 utworów, m. in.: Wieszór w „Stodole”. Wędrowną słońca. Powrót z Antylopa. Gdzie oni są. Mokry śnieg. Ballada za dychem. Muza XL 0357.

Jerzy Polomski — na dużej płycie — nagrał 14 piosenek. Wśród nich słynna i piękna Róża była czerwona oraz Jeszcze nie wierzę, jak to dziewczyna. My dear Cle-

E. Schikaneder, jak i sam Mozart należeli do związków wolnomularskich. Wprowadzili więc do swej opery fragmenty ceremonii masonskich — próby strachu, ognia i wody. Treść opery: marzenie o szczęściu ludzkości, które zważywszy nienawistnie, głupotę, uprzedzenia i zabobony, złączy się wreszcie w jedną rodzinę, żyjącą zgodnie. Wier podstępna Królowa Nocy alegalizuje ciemnotę i zacofanie narodów, szlachetny Sarastro — dobroć i mądrość uczonych, Pamina i Tamino — idee postępowe, rubaszny Papageno — namięt

„Fletu”, ich komizm, względnie demonizm. Podziwiamy kunszt ansamblów, tercetów, kwintetów oraz śmiały (jak na swoją epokę) rolę orkiestry i chórów, które stwarzają potrzebny nastrój „wtajemniczenia” i obrzędów. Parę bohaterów — uosabiających wizerunek ducha ludzkiego — kreują M. Kouba (tenor) i B. Karłowska (sopran), oboje śpiewający z niepowądzoną kulturą muzyczną i stylowym wdziękiem. Wybornie zgranym trio wokalnemu okazały się 3 damy dworu: W. Jakubowska, S. Benk, I. Winiarska. W wielkiej „arii zemsty”

Sporo okłasków zebrał tercet popularnych w naszym mieście „Skowronków”, które spadały z góry na scenę — jednak w rokokowej gondoli, na niewidzialnych linach. Przygotowane troskliwie przez M. Wróblewską śpiewały czysto i pięknie. Reżyserował gościnnie K. Pscherer (NRD), ceniący specjalista teatralny, który stworzył zgrabnie łączącą całość. Wielki pietyzm realizatora nie uwzględnił skrótków, za granicą często stosowanych właśnie przy „Czarodziejskim flecie”. A jednak opera na pewno by zyskała na „czerwonym ołówku”, szczególnie w monotonicznych i przestarzałych partiach mówionych. Przez koncentrację spektaklu stałby się bliższy czasom obecnym, po prostu mniej muzealny. Scenografia A. Majewskiego obfituje zarówno w dobre jak i gorsze strony. Obrazy ogrodów w posępny mroźny Nocy ujmują swym romantycznym, rozwichrzonym formą. Natomiast dekoracje Przybytku Światła odstręcają pedantycznością w kopiowaniu znaków masonskich, brakiem ciekawszych pomysłów kolorystycznych i fantastyki. Premierą dyrygował R. Szymanowski, który dzięki dyskretnemu pojęciu akompaniamentu orkiestry, dawał solistom okazję efektownego popisu, a nie walorami wokalnymi. Także podkreślił precyzyjne brzmienie Uwertury oraz imponujący śpiew chóru męskiego w scenie świątynnej.

KAZIMIERZ NOWOWIEJSKI

Czarodziejska baśń Mozarta

ności i niskie instynkty. Sekretom Mozarta pozostaje scalenie wszystkich kontrastujących elementów w logiczną strukturę. Pierwotnie bezpretensjonalną farsę Schikanedera wzbogacił kompozytor akcentami praktycznej filozofii. Właśnie sam zasugerował libreciście te elementy. Gdy jeden z kapłanów obwieszcza, że „Tamino to książę”, drugi dodaje charakterystyczną poprawkę: „Jest czymś więcej niż księciem — jest człowiekiem”. Uprytomnijmy sobie jakieś wrażenie wywołujące podobne sformułowanie w owych czasach.

Za pomocą środków czysto muzycznych wymownie charakteryzuje Mozart główne postacie

może zbyt szybkie tempo dyrygenta wpłynęło na drobne usterki wirtuozowskiej koloratury K. Pakulskiej, zresztą nader sugestywnie odtwarzającej postać okrutnej Królowej Nocy. Nie wątpliwy sukces osiągnęli J. Czekaj (baryton), i Z. Donat (sopran) w niełatwych aktorsko, komicznych rolach Papagena i Papageny. Ludowo — farsowe arietki zabrzmiały tu lekko i miękko, podane prawdziwie po mozarowsku. Ekspresyjnie ujęta partia złego Murzyna zwróciła uwagę A. Cwiczekowskiej, a okazalnością głosu czarował H. Łukaszek — choć w niskich pozycjach basowych ów dostojny kapłan Sarastro trochę jednak się „dusił”.

A. GŁOS WIELKOPOLSKI 3
Nr 147 (7264) 23 VI 1967

Zdrowie dziecka naszą wspólną troską

Jak już informowaliśmy, otwieramy na naszych łamach dyskusję na temat ochrony zdrowia dzieci w wieku szkolnym, której celem jest wysunięcie propozycji usprawnienia organizacji szkolnej służby zdrowia. W tym celu — oprócz zaproszenia do zabrania głosu na naszych łamach wszystkich zainteresowanych — zorganizowaliśmy w ub. tygodniu w redakcji spotkanie dziennikarzy z przedstawicielami służby zdrowia i władz oświatowych.

W spotkaniu udział wzięli: dr Janina Bac z Miejskiego Ośrodka Matki i Dziecka, Tadeusz Forycki — podinspektor szkolny z poznańskiej dzielnicy Jeżyce, Janina Gąsiorowska z Wojewódzkiego Ośrodka Matki i Dziecka, dr Ireneusz Kliks — kierownik Wydziału Zdrowia Prezydium WRN, dr Andrzej Krawczyński z Wojewódzkiego Ośrodka Matki i Dziecka, dr Edmund Kruppiak — kierownik wiejskiego ośrodka zdrowia w Obrzycku, Edward Rewers — wizytator Kuratorium OSP, dr Mieczysław Stabrowski — dyrektor Wojewódzkiego Szpitala Dziecięcego i Wojewódzki Konsultant do Spraw Pediatrii, dr Walerian Skorupski — kierownik Wydziału Zdrowia Prezydium RN Poznania oraz dr Halina Wojdon z Miejskiej Stacji Sanitarnej-Epidemiologicznej oraz Zakładu Higieny Akademii Medycznej. Z ramienia redakcji w spotkaniu uczestniczyli red. red.: Wanda Chłiba, Mieczysław Skąpski i Maciej Stabrowski. Poniżej drukujemy fragmenty z dyskusji na spotkaniu w redakcji.

Dążymy do programu medium

DR MIECZYSLAW STABROWSKI — Zagadnienie, w związku z którym zebraliśmy się, jest bardzo ważne dla pediatrii. Szkolna służba zdrowia jest wynikiem tego zagadnienia. Zarówno uchwała Ministerstwa Zdrowia i Opieki Społecznej z 1966 roku jak i uchwała Prezydium WRN z tego samego okresu — zalecają podjęcie kroków dla usprawnienia pracy szkolnej służby zdrowia. A więc m. in.: mówi się tam o potrzebie zwiększenia kadr lekarzy szkolnych, zmniejszeniu rejonów wiejskich, zapewnieniu kadr specjalistów oraz rozszerzeniu doszkalania lekarzy szkolnych. Na ostatniej sesji Rady Narodowej Poznania również poświęcono wiele uwagi tym zagadnieniom. Przypomniamsz tam m. in., iż w 262 placówkach podległych resortowi oświaty i grupujących 10 tysięcy uczniów zatrudnionych jest — w pełnym wymiarze godzin — 28 lekarzy i 53 na tzw. godzinach zleconych.

Statystycznie biorąc — na jednego lekarza przypada w Poznaniu 2,5 szkoły. Tylko 74 procent szkół poznańskich ma gabinety — i to przeważnie nie ogólnolekarskie, lecz dentystryczne. Na podstawie badań, przeprowadzonych według wskazań Instytutu Matki i Dziecka stwierdzamy w naszym mieście i województwie wiele poważnych odchyleń od norm rozwojowych u dzieci. A więc 12 procent dzieci ma wady postawy. To dużo. Sporo tych wad wyrównuje się z wiekiem i nie powoduje trwałych zmian w organizmie. Bardziej niepokojące jest również często występujące płaskostopie. Jednym z ważniejszych problemów zdrowia dziecka są wady wzroku (8,9 proc. dzieci), a liczba takich dzieci zwiększa się z roku na rok. Niepokoić może również niedobór wagi i wzrostu dzieci (5,4 proc.). Tu od razu dodam, iż bieżący rok jest poświęcony właśnie temu zagadnieniu. Przeprowadzane są liczne kursy dla lekarzy a także badania dzieci pod tym względem. Można już częściowo wyciągnąć pewne wnioski z tych działań. Przyczyny tego stanu znaleźć można m. in. w wadach serca u dzieci, ale także w błędach dietetycznych, nieodpowiednim odżywianiu.

Znacznie trudniejsza do opanowania jest sprawa opieki nad dzieckiem wiejskim. Tu trzeba rozróżnić trzy „regiony” oddziaływania: miasto powiatowe, miasteczko i wieś. Powiatowe miasto na ogół ma wyszkolonego pediatrę; w miasteczku i wsi — opiekę nad dzieckiem sprawuje lekarz rejonowy lub lekarz Wiejskiego Ośrodka Zdrowia.

Uwaga lekarzy szkolnych koncentruje się na dziecku wstępującym do szkoły i opuszczającym ją. Ale jest to program minimum. Program średni to taka sytuacja, w której każdy uczeń byłby badany chociaż 2 razy w roku. Badania dokonywane raz w roku mogą jedynie wykryć dzieci, u których dostrzega się odchylenie od normalnego rozwoju i które trzeba skierować do specjalisty. Wojewódzki Wydział Zdrowia w ostatnim okresie przystąpił do utworzenia w naszym województwie tzw. okręgów specjalistycznych. Mamy ich obecnie 7; to bardzo ułatwia pracę lekarza ogólnego; przedtem z takim skierowaniem trzeba było jechać do Poznania. Należy się tu jeszcze zastanowić nad tym, kto to jest właściwie ten lekarz szkolny. Ministerstwo przewidziało wprowadzenie ostatnio specjalizację w tym zakresie, ale nie możemy się chyba spodziewać, iż tymi specjalistami uda nam się obsadzić wszystkie szkoły. Tam gdzie można — trzeba sięgać po pomoc pediatrów. Ale na ogół — bo przecież dzieci wiejskich mamy więcej — oprze-

maniem lepszego stanowiska. Dlatego mamy albo bardzo już zaawansowanych w wieku albo bardzo młodych lekarzy szkolnych.

Moim zdaniem szkolna służba zdrowia jest u nas za mało powiązana z poradniami dziecięcymi. Lekarz szkolny powinien być równocześnie lekarzem poradni, co m. in. zapewniłoby jednolitość, ciągłość systemu opieki nad dzieckiem. A to można by chyba zapewnić drogą rotacji lekarzy. Byłem ostatnio w Słowacji. Tam higienę szkolną ustawiono w taki sposób i eksperyment ten zdał egzamin.

Jeszcze jedna sprawa: opieka nad rozwojem psychicznym dziecka. Do tej pory resort oświaty ma swoje poradnie psychologiczne, my swoje — przy poradniach zdrowia psychicznego. Chyba warto byłoby połączyć je, zapewnić jednolitą opiekę w tym zakresie. A w ogóle to byłby chyba czas by szkolną służbę zdrowia traktować tak samo jak przemysłową, bo przecież lekarz szkolny — to lekarz zakładowy i powinien pracować na podobnych zasadach.

DR IRENEUSZ KLIKS — To jest chyba sedno sprawy. Źródła niechęci do higieny szkolnej tkwią w systemie nauczania i programach akademii medycznych, pomijających niezmienne istotne zagadnienie profilaktyki. Absolutnie AM nie jest psychicznie przygotowany do pełnienia tego rodzaju obowiązków. Tę samą niechęć obserwowaliśmy kiedyś w odniesieniu do przemysłowej służby zdrowia. Potem wprowadzono taką specjaliza-

ne jest w centrum naszej uwagi. W br. nauczyciele mają zalecenie sporządzić wykaz dzieci ociężałych w nauce i drugorocznych. Poza tym uważamy, że lekarz szkolny powinien się zająć także problemami wenerologii i seksuologii, co staje się niezbędne w środowisku młodzieżowym. Ale do tego muszą się przyłączyć psychologowie i nauczyciele.

Pomóc musi lekarz ogólny

DR IRENEUSZ KLIKS — Chciałbym teraz przedstawić państwu stan naszej, tzn. powiatowej, szkolnej służby medycznej, która na pewno przedstawia się znacznie gorzej niż w Poznaniu. Po prostu miasto ma lepsze warunki i kadrowe, i w zakresie tzw. bazy, czyli gabinetów i ich urzędowania. Przy istniejących jeszcze brakach kadrowych pediatrów na wsi, opiekę nad dzieckiem szkolnym musi sprawować lekarz ośrodka. Daje się zresztą zaobserwować pewien paradoks: opieka nad dzieckiem wiejskim jest niejednokrotnie lepsza niż w miastach powiatowych. W nich bowiem istnieje ciągle duża płynność kadr medycznych lecznictwa podstawowego. Lekarz wiejski, na ogół osiadły, lepiej zna swoje środowisko i swoich podopiecznych, również tych najmłodszych.

Nacisk główny położyć trzeba przede wszystkim na odpowiednie przeszkolenie tych, którzy dzieckiem szkolnym na razie — i chyba jeszcze długo — muszą się zaj-

pracy z lekarzem nauczycieli. W ogóle kwestia współpracy lekarza, nauczyciela, poradni zdrowia psychicznego (które już istnieją w kilku powiatach) jest na pewno niezbędna i może bardzo wzbogacić działalność lekarską w szkole.

DR EDMUND KRUPPIAK — Ja będę mówił o moim wiejskim rejonie, obejmującym 6,5 tysiąca mieszkańców. Najodleglejsza szkoła — 8 km od siedziby ośrodka, liczba dzieci, podległych mojej opiece — 1200. Myśmy sobie 1 dzień w tygodniu (sobotę) przeznaczony na opiekę nad dziećmi szkolnymi. Oprócz tego oczywiście załatwiamy w tym dniu nagłe zachorowania dorosłych — w godzinach od 8—9 i po 13, czyli po powrocie ze szkoły, czy po odejściu dzieci z naszego ośrodka. Do szkoły wyjeżdżamy całą ekipą: lekarz plus pielegniarka plus rejestratorka, bo tylko to gwarantuje maksymalną liczbę przebadanych dzieci. Przeliczmy: 40 wyjazdów mniej więcej (po odliczeniu wakacji) czyli na zbadanie 1 dziecka, (łącznie ze szczepieniami itd.), lekarz ma przeciętnie 5—6 minut. Co w tym czasie może zrobić? Zakończymy, iż mimo istniejącej uchwaly WRN, może szkołę odwiedzić najwyżej 1 raz, a nie 2 razy w roku. Oczywiście w tych warunkach dla dzieci szkolnych kradniemy czas przeznaczony na badanie chorych.

Co nas najbardziej boli w naszej pracy? My — w stosun-

ku musimy nalegać na wydziały oświaty, by nam w tej mierze pomagały, wpływając odpowiednio na grono nauczycielskie.

A co na to szkoła?

EDWARD REWERS — Był okres, kiedy higiena szkolna podlegała oświatcie. Odkąd lekarze szkolni przeszli pod zarządy wydziałów zdrowia — zaczęliśmy dostrzegać zahamowanie w rozwoju higieny szkolnej. Np. jeśli chodzi o dyscyplinę pracy lekarza szkolnego: kto właściwie ma za nią odpowiadać? Formalnie — kierownik szkoły. Ale on przecież nie zawsze wie co się dzieje z lekarzem, dlaczego nie ma go w szkole. Lekarz jest często odwoływany do innej pracy, a zastępstw nikt nie daje i kierownika nawet się o tym nie zawiadamia. Myślę, że to lekarze powinni wpływać na zacieśnianie kontaktów z rodzicami i wychowawcami.

Obserwujemy też wiele zaniedbań ze strony kierownictw szkół w zakresie wyposażenia i stanu sanitarnego pomieszczeń szkolnych. Ważnym problemem jest też gymnastyka wyrównawcza dla dzieci z wadami postawy, która powinna być prowadzona przez przeszkolonych nauczycieli WF. W Poznaniu mamy 28 punktów gymnastyki leczniczej. Ale to mało. Na tworzenie tych punktów są fundusze w Kuratorium, jednak nie wystarczająco wysokości. Uważam, iż byłby również najwyższy czas skończyć z kultem parkietów i miękkich pantofli w szkołach. Powoduje on m. in. to, że dziecko spędza przerwę na korytarzu i to do tego niewdzięcznym.

DR HALINA WOJDON — Chciałabym — z punktu widzenia służby sanitarno-epidemiologicznej — zwrócić uwagę władzom zdrowia i oświaty na stan sanitarno-higieniczny szkół, którym właściwie nie zajmuje się nikt, poza pionem San-Epidu. A przecież nas tam na miejscu nie ma, okresowe kontrole wszystkiego nie załatwiają. Działanie służby zdrowia w tym zakresie równa się niemal zeru, po prostu dlatego, że lekarz szkolny ma za dużo obowiązków w gabinecie. Na kontrolę „stanowisk pracy” ucznia — brak mu czasu. A przecież — jak słusznie powiedział dr Kliks — szkolna służba zdrowia powinna być zorganizowana tak samo jak przemysłowa. Wówczas lekarz szkolny będzie mógł sprawować pełną opiekę nad dzieckiem i w zakresie lecznictwa i profilaktyki. Dotąd profilaktykę prawie się nie zajmuje. Bada wady w rozwoju dziecka, ale nie widzi, nie szuka ich przyczyn. Izby lekcyjne w szkołach — również tych nowych — mają w 82 procentach niewłaściwe oświetlenie i nie stosowne ławki, dożywianie jest nieracjonalne i traktowane marginalnie. Te problemy winny znaleźć się przede wszystkim w centrum uwagi pionu oświaty, a ich właściwa realizacja zależy od kierownictwa zakładów nauczania.

TADEUSZ FORYCKI — Uważam, iż w szkołach nie jest tak źle, jak to przedstawiała dr Wojdon. Kierownictwa wielu szkół — poznańskich, jeżyckich np., nie samą dydaktyką się zajmują. Zgadzasz się z tym, że radykalnych zmian wymaga umebłowanie klas (ławki), ale na to ma swój wpływ dwuzmianowość w szkołach: po I klasie wchodzi np. VI lub na odwrót i jak tu można ławkę dostosować do wzrostu dziecka? Na Jeżycach powołano niedawno przy KD PZPR zespół koordynacyjny dla spraw higieny szkolnej i tam radzimy nad sposobami rozwiązania wielu drażliwych spraw, co nam bardzo pomaga w pracy.

Chciałbym też zwrócić uwagę na to, iż płynność kadr lekarzy szkolnych bardzo niekorzystnie wpływa na ich pracę. Jak lekarz szkolny może poznać dziecko, jeśli co kwartał następuje zmiana na tym stanowisku? Bo i tak się niekiedy zdarza. Niekorzystnie są również rozłożone godziny pracy lekarzy, bo są oni w szkołach zawyżani wtedy, gdy dzieci je już opuściły.

Jeszcze jeden poruszany tu już problem: wychowanie seksuologiczne młodzieży. Trzeba także i to powiedzieć, że ani lekarz ani wychowawca nie są przygotowani do podjęcia tej akcji. To wymaga wypracowania właściwych form, właściwego podejścia do dziecka, znajomości jego psychiki, wiedzy psychologicznej i talentu dydaktycznego.

Opr.: W. Ch.



cje, nadano jej odpowiednią rangę i dziś już lekarz przemysłowy ma w gronie kolegów swój prestiż, jest traktowany jako specjalista. Podobnie trzeba by postąpić w odniesieniu do szkolnej służby zdrowia, zaczynając od odpowiedniego ustawienia specjalizacji tej nowej dziedziny.

DR JANINA BAC — Chciałabym państwu uzmysłowić, iż lekarz szkolny ma naprawdę dużo obowiązków i — jeśli chce dobrze wywiązywać się z nich — zabiera mu to codziennie zbyt dużo czasu. Musi przecież oprócz profilaktyki zajmować się również lecznictwem i uważam, że i na tę dziedzinę jest miejsce w szkole. W tym dniu w którym jestem w szkole, przyjmuję wszystkie dzieci chore. Oczywiście, schorzenia przewlekłe, jak np. reumatyzm, wymagające leczenia specjalistycznego, kieruję do specjalisty. Ale jeśli — po wzięciu u specjalisty — stwierdzam zalecenie do powtórzenia wskazanej kuracji — to ją stosuję.

Grupa dyspersyjna *) obejmująca schorzenia neuro-psychiatrycz-

*) grupa dyspersyjna, to grupa dzieci, u których występuje pewien rodzaj odchylenia od normy rozwojowej, np. schorzenie reumatyczne, wada postawy itp.

mować, tzn. lekarzy ogólnych. Nie ponadto nie uda nam się zrobić przy aktualnym stanie powiatowej służby zdrowia. Choćby dlatego, że nie załatwiliśmy jeszcze ostatecznie sprawy ukształtowania rejonów wiejskich, że nie mamy tam m. in. pełnej obsady lekarzy ogólnych. No i oczywiście są one na ogół zbyt duże. Sądzę, że do końca bieżącej 5-latki uda nam się rozwiązać problem opieki pediatrycznej w województwie. Chyba byłoby dobrze właśnie pediatrom powierzyć potem higienę szkolną.

Dr Stabrowski wspominał tu o szkoleniu specjalistów w powiatach. Zgoda — ale tylko w powiązaniu z potrzebami danego terenu i tylko w pełnym uzależnieniu od aktualnego stanu lecznictwa otwartego w rejonie. Specjalistów z zakresu higieny szkolnej nie będziemy mieć w wiejskiej szkole — obawiam się — jeszcze długo; będą tylko w niewielu większych szkołach miejskich. Jasne, że dotychczas opieka nad dzieckiem szkolnym jest niedoskonała, bo u większości wyławia się na ogół tylko poważniejsze i przewlekłe schorzenia i daje się odpowiednie skierowanie, a na tym nasza kontrola tego postępowania się kończy. I tu tkwi znowu błąd. Żeby temu stanowi zaradzić trzeba koniecznie zaangażować do współ-

ku do opieki szkolnej — mamy zadania te same, co lekarz szkolny etatowy. Na 2 tysiące dzieci daje się etat 7 godzinny, a przecież zadania i — nadmiernie chyba rozbudowana — dokumentacja obowiązują nas takie same. To są błędy w organizacji szkolnej służby zdrowia.

Wychowawca — pierwszy sojusznik

Wprowadzenie wspomnianych grup dyspersyjnych, choć dostarcza dodatkowej roboty — uważamy za duże ułatwienie pracy. Bo nareszcie dzięki temu możemy nieść konkretną pomoc przynajmniej pewnej grupie dzieci najbardziej zagrożonych. Tym bowiem powięćmy więcej czasu. Ale tylko wtedy nasze badania są celowe i odnoszą zamierzony skutek, gdy przy nich jest obecny wychowawca klasy. Uważam to za warunek niezbędny, bo tylko wtedy można mieć nadzieję, że nasz trud nie pójdzie na marne. Jedynie wychowawca może nam pomóc np. w kontroli realizacji skierowań do specjalistów. Bez takiej kontroli nasza działalność nie ma sensu, bo nam na tę kontrolę czasu nie starcza. A opinia nauczyciela np. o postępach w nauce i zachowaniu ucznia może nam być bardzo pomocna. Wychowawca może też zmobilizować do współpracy w tym względzie rodziców. Bez tego trójpokolenia nie się nie da zrobić. Niestety — jak do-

port • port • port

Od dzisiaj na Stadionie im. 22 Lipca

Memoriałowe konkurencje zainaugurują młode talenty

Jesteśmy w pełni sezonu lekkoatletycznego. Zaczęły się eliminacje do wylotu reprezentacji Europy na mecze z Ameryką. Jedną z kilku eliminacji, będzie memoriał Janusza Kusocińskiego w dniach 24 i 25 bm. w Poznaniu. Będzie to jedna z największych imprez lekkoatletycznych jaka kiedykolwiek odbyła się w historii Wielkopolski; zgromadzi na starcie reprezentantów 16 krajów.

Właśnie wyścig o udział w reprezentacji Europy spowodował tak gwałtowny przypływ imprez i rzadko spotykaną poprawę wyników. Odnosi się to w dużym stopniu również do reprezentantów naszego kraju, zawodników i zawodniczek.

Pod znakiem eliminacji odbywać się będą dwudniowe imprezy memoriałowe na starcie przygotowanym na Stadionie im. 22 Lipca. Potem czekają nas mecze Pol-

dalekopisem

TRANSMISJE RADIOWE
Z MEMORIAŁU KUSOCIŃSKIEGO

Polskie Radio przeprowadzi bezpośrednie transmisje z międzynarodowych zawodów lekkoatletycznych o Memoriał J. Kusocińskiego. W dniu 24 bm. początek transmisji o godz. 17.55, a w dniu 25 bm. o godz. 18.10. Obie transmisje w programie I.

WAKOWSKI SZÓSTY

Polscy pływacy zainaugurowali letni sezon międzynarodowy startem na tradycyjnych zawodach o wielką nagrodę Bratysławy. Z trójki naszych zawodników najlepiej spisał się Andrzej Wakowski, który zajął 6 miejsce na 100 m st. mot. z wynikiem 1.03.2. Zwyciężył w tej konkurencji Filcak (CSRS) — 1.01.4 przed Kleischem (Austria) — 1.02.2 i Vagnerem (CSRS) — 1.02.7.

PORAŻKA PIKARZY ŁKS

Pilkarska drużyna ŁKS Łódź, która przebywa w Stanach Zjednoczonych, rozegrała w Chicago pierwszy mecz towarzyski. Przeciwnikiem ŁKS był mistrz NRR, zespół Eintracht Brunszwik. ŁKS przegrał 2:3, prowadząc do przerwy 2:0. (t)

Spartakiada służby zdrowia

W Sierakowie Wlkp. odbyła się spartakiada wojewódzkiej służby zdrowia, w której uczestniczyło 495 osób z wszystkich ośrodków Wielkopolski.

Trójboj lekkoatletyczny (100 m, skok w dal i pchnięcie kulą) wygrała drużyna Ostrowa przed Gnieznem; w siatkówce pierwsze miejsce w kategorii mężczyzn wywalczył zespół Nowego Tomysa przed Ostrowem, w kategorii kobiet zwyciężył Ostrów przed Kościanem; w koszykówce pierwsze miejsce wywalczył zespół Zarządu Aptek — Poznań przed Ostrowem.

W ogólnej punktacji zwycięstwo odniósł Ostrów przed Kościanem i Gnieznem. (x)

✠

Dnia 20 czerwca 1967 r. zmarła po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzona Sakramentami św., nasza najdroższa siostra, szwagierka i ciocia, **Jadwiga Kucznerowicz** z KARPINSKICH

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 23 bm. o godz. 10.30 z kaplicy cmentarza na Górczynie.

W smutku pogrążona

RODZINA 1426g

Poznań, Strusia 3.

Dnia 21 czerwca 1967 r. zmarł po krótkich ciężkich cierpieniach, opatrzony Sakramentami św., mój najdroższy i najtroskliwszy mąż, kochany ojciec, teść i dziadek, przeżywszy lat 64.

Antoni Rybkowski

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 24 bm. o godz. 10.30 z kaplicy cmentarnej na Górczynie.

W głębokim smutku pogrążeni

ZONA, CORKI, SYNOWIE, SYNOWE, ZIĘCIOWIE I WNUKI 1441g

Poznań, Wawrzyniaka 12 m. 8.

Dnia 22 czerwca 1967 r. zmarł po długich, ciężkich cierpieniach, nasz najdroższy, mąż ojciec, teść, dziadek, brat, przeżywszy lat 62, **Antoni Nowak**

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 24 bm. o godz. 10.30 z kaplicy cmentarnej przy ul. Błuszczywej.

W głębokim smutku pogrążeni

ZONA, SYN I RODZINA 1508g

Poznań, Dolna Wilda 8/2

GŁOS WIELKOPOLSKI

Redaguje Collegium: Marian Fielesiewicz (sekretarz redakcji), Tadeusz Kaczmarek, Zbigniew Mika, Wiesław Porzycki (zastępcy redaktora naczelnego), Mieczysław Skąpski, Zbigniew Szumowski, Lesław Tokarski (redaktor naczelny). Telefony: 611-21 łączą wszystkie działy; sekretariat redakcji 657-76, w godz. 9-18; redaktor naczelny 657-76; zastępcy red. naczelnego 657-18; sekretarz redakcji 648-85; dział łączności z czytelnikami — informacja dla czytelników 657-18; dział miński 659-39; redakcja nocna 430-73, 471-94 i 453-31. Wydawca: Poznańskie Wydawnictwo Prasowe RSW „Prasa”. Biuro Ogłoszeń: Poznań, ul. Grunwaldzka 19, telefony 452-89 i 611-21. Za treść i terminy druk ogłoszeń redakcja nie odpowiada. O warunkach prenumeraty informacji udziela placówka „Ruchu” i Poczty. Druk: Zakłady Graficzne im. Marcina Kasprzaka, Poznań, ul. Zwierzyniecka 3. A-6

Wieniec na grobie J. Kusocińskiego

— W czwartek na grobie Janusza Kusocińskiego w Palmirach złożono wieniec. Przed 27 laty sławny sportowiec, olimpijczyk został zamordowany przez hitlerowskich okupantów.

Wieniec na grobie złożyła delegacja PZLA oraz władz sportowych Poznania.

Międzynarodowe regaty żeglarskie w Kiekrzu

Na jeziorze kierskim rozpoczął się drugi etap międzynarodowych regat żeglarskich w klasie „Latający Holender” i „Ok Dinghy” oraz mistrzostwa Polski w klasie „Finn” kobiet.

Po dwóch biegach w klasie „Finn” na czoło wysunęła się Antonia Mała ze Słowacji (Bratysława) przed Carmen Stankowską (AZS Wrocław) i Aleksandrą Miśkiewicz (LOK Szczecinek).

Na starcie wyścigów w klasie „Latający Holender” stanęło 28 załóg. Po dwóch biegach prowadzą bracia Eugeniusz i Lucjan Blaszkę z poznańskiego AZS-u.

W trzeciej konkurencji w klasie „Ok Dinghy” o Puchar MTP walczy 32 zawodników. Po dwóch wyścigach prowadzi żeglarz LKS-u Kiekrz Janusz Knaśki przed Lechem Przybylskim ze szkwau (Poznań) i Ryszardem Blaszką z AZS (Poznań). (t)

Występy rugbistów NRD

W gościnie do Poznania przybyli rugbiści berlińskiego zespołu Lokomotiv, którzy rozegrają z drużynami seniorów i juniorów gospodarzy trzy mecze, mianowicie: 23 bm. o godz. 18, 24 i 25 bm. o godz. 17 — wszystkie na stadionie przy ul. Naramowickiej. (x)

Z okazji Międzynarodowego Dnia Spółdzielczości

Liczne imprezy w Wielkopolsce

Corocznie z okazji Międzynarodowego Dnia Spółdzielczości, również dla uczczenia swego święta do akcji włączają się sportowcy, nie tylko zrzeszeni w klubach, lecz także szerokie zastępy pracowników licznych spółdzielni.

Spółdzielcy stanowią osobny pion sportowy — Zrzeszenie Sportowe Start. Zrzesza ono obok sportowców — spółdzielców także rzemieślników.

Z okazji swego święta w ciągu najbliższych dni, poza normalnymi zajęciami, jak spotkaniami mistrzowskimi, turniejami itp. dodatkowo odbędzie się na terenie województwa wiele imprez w 13 miejscowościach.

W Kaliszu międzywojewódzka spartakiada, w Gostyniu międzyklubowy turniej kreglarski dla seniorów i juniorów oraz tenisa stołowego, w Gnieźnie rozegrane zostaną powiatowe eliminacje motorowe o puchar PZMot, Grodzisk organizuje międzyzakładowe zawody lekkoatletyczne i turniej tenisa stołowego, w Kole odbędzie się turniej piłki ręcznej, w Nowym Tomyślu turniej tenisa stołowego i piłki nożnej oraz zawody lekkoatletyczne, w Lesznie — gry sportowe i zawody lekkoatletyczne, w Śremie impreza turystyczna na kajakowej, w Pyzdrach turniej siatkówki i konkurs strzelecki, we Wronkach dwa turnieje w siatkówce i piłce nożnej, w Wołstynie spływ kajakowy, w Pobiedziskach poza dorocznym złotem wojewódzkim (podczas którego odbędzie się gry sportowe, pływani itp.) konkurs strzelecki, w Zdunach przeprowadzone zostaną zawody lekkoatletyczne.

Ogółem w tych zawodach zapowiedziano swój udział przeszło 2500 młodzieży. Imprezy te są zawsze mobilizacją oraz to nowych zastępów do uprawiania sportu i turystyki. (p)

„METALZBYT“
Centrala Handlowa Przemysłu Wytwarzania Metalowych
Oddział w Poznaniu — Wola ulica Lutycka 11
zawiadamia Odbiorców, że
Z POWODU INWENTURY
od 1—10 lipca 1967
— wstrzymuje się sprzedaż wyrobów śrubowych średniociężkich,
od 1—20 lipca 1967
— wyrobów śrubowych zgrubnych.
K4559

UNIEWAŻNIA SIĘ
zagubiona
w dniu 22 maja br.
pieczęć służbową
o treści:
Poznański Zakład
Weterynarii
w Szamotułach
Przychodnia dla
Zwierząt w Nowej
Wsi — tel. Wronki
nr 47
K4481

Praca

Robotnika budowlanego na stałe przyjmie. Poznań, Staszica 24 m. 4. godz. 17—18. 1251g

Zdolnego pracownika do obsługi samochodów zatrudni. Auto-servis, Dąbrowskiego 147. 1478g

Przyjmie zaraz uczniów oraz czeladnika ślusarza uczeniowego, młodego, po wosku. Wroniecka, 16.30—18. 1407g

Uczeń w zawodzie instalatorskim wod.-gaz., może się zgłosić. Rynek Jezycki 3. 648g

Chalupniczy do szycia konfekcji poszukuje. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 689g.

Spzedaż

Samochód Syrena 103 — stan bardzo dobry, sprzedam. Adres wskaże „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 1409g.

Sprzedam wózek półspacerowy dla bliźniaków. Śniadeckich 6 m. 8. godz. 16. 1330g

Volksvagen 1200 sprzedam. Ogładać: ul. Dąbrowskiego 31, sobota między godz. 16—19, garaże. 1308g

Szczeniaki rasy owczarek niemiecki z pełnym rodowodem sprzedam. Radowice, ul. J. Krasińskiego 46 m. 2. 8739g

Samochodzik inwalidzi. Voklorex (mały przebieg), elektryczny, rozrusznik, sprzedam. Marcinkowskie go 28 w podwórzu od godziny 16. 1238g

Sprzedam samochód — DKW, zapasowy motor. Poznań, Gwardii Ludowej 46. Warsztat. 996g

Błacha czarna, arkusze 0.5 mm, taśma 0.5x35 oraz 0.5x40 sprzedam lub zamienię na 0.8. Poznań, Zeromskiego 7. 1393g

Sprzedam Mz ES 250/1, stan idealny. Środa Wlkp. ul. Leszczyńskich 5. 617g

Sprzedam „Junaka”, Nowicki, ul. Roosevelta 8. 623g

Wózek leżaczek sprzedam. Wspólna 14 m. 2. 634g

Boksy — sukie, szczeniaki okazują się sprzedam. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 651g.

Sprzedam samochód osobowy Skoda 1200 Combi. Poznań, Mińska 14 m. 16. 654g

Sprzedam wózek dziecięcy nowoczesny. Poznań, Dębica, ul. Klonowa 8 m. 25. godz. od 17 do 19. 678g

Sprzedam samochód — „Warszawa”, Mosina, Hanka Sawickiej 5. 683g

Okazujecie sprzedam lodówkę Snieżkę. Poznań, Dębica, ul. św. Szczepana 5 m. 35 od godz. 17. 735g

PP „MOTOZBYT“ **PP „ORS“**
PP „MOTOZBYT“ oferuje P. T. Klientom

- wygodny w użyciu motorower marki „KOMAR”
- ekonomiczny w eksploatacji motocykl „WSK”
- niezawodny w każdych warunkach motocykl „SHL”

— dostępne na dogodnych warunkach ratalnych „ORS“.

UWAGA!
Praktyczne i trwałe turystyczne przyczepy samochodowe marki „TRAMP” staniały z 22 do 15 tys. zł.

Zakup w „MOTOZBYCIE” — Poznań - Antoninek, ul. Goryslawa 9 ułatwi dogodny kredyt ORS.

WE WSZYSTKICH PLACÓWKACH ORS NA TERENIE MIASTA I WOJEWÓDZTWA ZAŁATWISZ FORMALNOŚCI I UZYSKASZ KREDYT, A WYBRANY POJAZD ZAKUPISZ W KAŻDYM SKLEPIE „MOTOZBYT”
K4872

LoKale

Spokojna pani kupi wyłączony pokój z kuchnią, wygodnie wynajmie pokój w powiatowym mieszkaniu. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 646g.

Na pokój samodzielny przyjmie. Warunek płatne z góry. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 1592g.

Pokój dwuosobowy, centrum, c. o. oddam w dzierżawę 1 VII do 31 XII 68, płatne z góry. Poważne oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 1076g.

Poszukuje pokoju. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 490m.

Pani z córeczką poszukuje pokoju, najchętniej u starszej osoby. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 497m.

Panna pracująca szuka niekierującego pokoju. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 576m.

Studentka poszukuje pokoju. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 582m.

Przyjmę panią na wspólny pokój. Winnia 15a Winogradi. 598m

Zamienię 2 pokoje, kuchnię, łazienkę (Grunwald) na pokój z kuchnią. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 682m.

Przyjmę pana pracującego, uczącego na wspólny pokój — śródmieście. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 711m.

Zamienię na korzystnych warunkach pokój z kuchnią na 2 mniejsze lub półtora pokoju z kuchnią. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 721m.

Młode, bezdzietne małżeństwo poszukuje pokoju. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 733m.

Pokój jednoosobowy oddam. Górczyn, Śmiełowska 43. 737m

Nieruchomości

Gospodarstwo 13 ha, budynki maszynowe sprzedam z powodu choroby. Cena przystępna. Józef Ułrych, Kruteczka, stacja kolejowa Krucz, pow. Czarnków. 600g

Przedsiębiorstwo Obrotu Zwierzętami Hodowlanymi w Poznaniu
Stary Rynek 35 — tel. 582-56

OFERUJE DO SPRZEDAŻY JAŁOWICE
UŻYTKOWE (hodowlane)
wysokocielne, po dwukrotnym badaniu na grzulec i jednokrotnym badaniu na brucellozę.

Jałowice w wadze ca 500 kg. Cena za sztukę waha się w granicach od 10.000,— do 13.000,— zł.

Zlecenie zakupu prosimy kierować pod w/w adresem. K4430

Przedsiębiorstwo Techniczno-Handlowe Zmechanizowanego Sprzętu Domowego „ELDOM” w Poznaniu, ul. Wielka 20

ZAKUPI w terminie odwrotnym:

1 SPRĘŻARKĘ STACYJNĄ do powietrza o wydajności 1,5 Nm³/min. do 5 Nm³/min. z chłodzeniem sprężarki — powietrznym.

Oferty w sprawie sprzedaży sprężarki, prosimy kierować pod adresem naszej Bazy Techniczno-Usługowej w Poznaniu, ul. Wrzesińska 2, telefon 747-42 lub 714-13. K3999

Pracownicy poszukiwani

Przedsiębiorstwo Techniczno-Handlowe Zmechanizowanego Sprzętu Domowego „Eldom” O/W w Poznaniu zatrudni zaraz:

- 2 INWENTARYZATORÓW — wymagane wykształcenie średnie plus praktyka.

Warunki pracy i płacy do omówienia w Dziale Kadr i Szkolenia Zawodowego Poznań, ul. Wielka 20. 144462

Swarzędzkie Fabryki Mebli w Swarzędzu, ul. Poznańska 25 zatrudnią zaraz

- REWIDENTA ZAKŁADOWEGO z wyższym lub średnim wykształceniem ekonomicznym oraz odpowiednią praktyką.

Dojazdy z Poznania zakładowym autobusem. K4736

Polskie Koleje Państwowe przyjmą natychmiast pracowników fizycznych w wieku od 18 lat do wykonywania czynności

MANEWRÓW, HAMULCOWYCH, NASTAWNICZYCH oraz STRAZNIKÓW służby ochrony kolei.

Warunki pracy i płacy do omówienia w Oddziale Ruchowo-Handlowym Poznań, ul. Chudoby 10, pok. 123a. K4769

Poznańskie Przedsiębiorstwo Budowlane nr 2 w Poznaniu, ul. Strzelecka 2/6 zatrudni zaraz następujących pracowników:

- CIESIEL
- BETONIARZY
- MURARZY
- ROBOTNIKÓW budowlanych
- POMOCNIKÓW i OPERATORÓW na sprzęt średni — windy i betoniarki
- POMOCNIKÓW operatorów na sprzęt ciężki — OPERATORÓW na żurawie wieżowe
- „ „ na sprężarki
- „ „ na lokomotywy spalinowe
- „ „ na lokomotywy na bocznicę
- „ „ na suwnice bramowe
- „ „ na wózki akumulatorowe

Praca wyłącznie na terenie miasta Poznania. Dla pracowników zamieszkałych w przedmieściach dysponujemy bezpłatnym zakwaterowaniem w hotelach robotniczych, względnie zwrot kosztów dojazdów wg obowiązujących przepisów.

Zgłoszenia kandydatów przyjmuje Dział Zatrudnienia i Płac, Poznań, ul. Strzelecka 2/6, III ptr. pok. 301. K4680

Cieplarnię 140 m² z ogrodem 1000 m² od 1. 7. 1967 wydzierżawię, 15 km od Poznania, kolej i autobus. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 821g.

Sprzedam dom mieszkalny, gospodarczy 1,5 ha ziemi, Katarzyna Słiwa, Niechód, pow. Leszno. 8741g

Kupię parcelę, Naramowice, Nowe Osiedle. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 1091g.

Parcele budowlane w Puszczykowie blisko komunikacji miejskiej sprzedam. Waszak, Puszczykowo, Zupańskiego 9, tel. 186. 660g

Sprzedam działkę pod zabudowę, J. Mikołajczyk, Witaszycy, Al. Wolności 30, woj. poznańskie. 605g

Matrymonialne

Pani niezależna, własne mieszkanie posłubi pana z wyższym wykształceniem do lat 60. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 619g.

Panna wykształcona pozna kawalerę lub wdowca do lat 40 z wyższym wykształceniem. Cel matrymonialny. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 657g.

W dniu 21 czerwca 1967 r. zmarł w 75 roku życia, **dr med. Stanisław Polewski**

chirurg — b. dyrektor Szpitala Miejskiego w Lesznie — powstaniec wielkopolski — major rez., odznaczony za długoletnią, sumienną, wzorową pracę w służbie zdrowia i pracę społeczną Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski, Wielkopolskim Krzyżem Powstańcym, Medalem za Zwycięstwo, Wolność i Wyzolenie Warszawy oraz innymi odznaczeniami państwowymi i wojskowymi.

W Zmarłym traci Polskie Towarzystwo Lekarskie w Lesznie cenionego kolegę, wzorowego lekarza i oddanego przyjaciela.

Cześć Jego pamięci!

POLSKIE TOWARZYSTWO LEKARSKIE KOŁO W LESZNIE 1456g

Dnia 21 czerwca 1967 zmarł nagle w wieku lat 40 nasz pracownik

Stanisław Stachowiak

W Zmarłym straciłmy sumiennego i cenionego kolegę.

Pogrzeb odbędzie się w dniu 24 bm. o godz. 11.05 na cmentarzu na Junikowie.

Cześć Jego pamięci!

WSPÓŁPRACOWNICY RADA ZAKŁADOWA — DYREKCJA POZN. ZAKŁADÓW GASTRONOMICZNYCH W POZNANIU 1507g

W dniu 21 czerwca 1967 r. zmarła nagle, namaszczona Olejami św., **Maria Goślińska** z ZAWIEJÓW

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 24 bm. o godz. 14 na cmentarzu parafialnym na Winiarach przy ul. Piątkowskiej.

o czym zawiadamiają pogrążeni w żalobie

SYN, RODZINA I GRONO NAJBLIŻSZYCH ZNAJOMYCH Poznań, Lechicka 63

Osobnych zawiadomień nie wysyła się. 1467g

W dniu 20. 6. 1967 r. zmarł nasz były długoletni, ceniony i wzorowy pracownik i najlepszy kolega

CZESŁAW MATECKI

odznaczony Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski

Zegnamy Go z prawdziwym żalem, składamy Rodzinie Zmarłego

WYRAZY SERDECZNEGO WSPÓŁCZUCIA

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 23 czerwca 1967 r. o godz. 10.50 na cmentarzu przy ul. Błuszczywej.

Rada Zakładowa — POP PZPR — Dyrekcja HOTELU „ORBIS-BAZAR” W POZNANIU K5090

✠

Dnia 22 czerwca 1967 r. zmarł po długiej i ciężkiej chorobie mój nieodżałowany mąż, ojciec, teść i dziadek, przeżywszy lat 65

Antoni Piechowiak

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 24 bm. o godz. 8.45 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

W smutku pogrążona

RODZINA 1505g

Poznań, Wspólna 53 m. 1

Dnia 21 czerwca 1967 r. zmarł po długiej, cierpliwie znoszonej chorobie, przeżywszy pracowicie lat 74, mój najdroższy mąż i przyjaciel, nasz kochany i zawsze troskliwy ojciec, teść i dziadek, **dr med. Stanisław Polewski**

chirurg — mjr rezerwy, powstaniec wielkopolski, odznaczony Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski, Srebrnym Krzyżem Zasługi, Wielkopolskim Krzyżem Powstańcym i innymi odznaczeniami państwowymi i wojskowymi.

W głębokim smutku pogrążona

ZONA Z RODZINĄ

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 24 czerwca 1967 r. o godz. 10 z kaplicy cmentarnej w Lesznie przy ul. Kąkolewskiej.

Dom żałoby Leszno Wlkp., ul. Śniadeckich 1. 1458g

TEATRY

POLSKI — g. 19.30 „Wesele Figara”; NOWY — g. 19.30 „Idiota”; OPERA — g. 20 „Madame Butterfly”; OPERETKA — g. 19.30 „Gasparone”; MARCINEK — g. 17 — „Teatrzyk Jeana”.

KINA

KINO DOBRYCH FILMÓW MUZA — g. 10, 12.30, 15, 17.30, 20 „Z piekła do Teksasu” (USA, 16 l.); APOLLO — g. 10, 12.30, 15.30, 18, 20.15 „Casanova 70” (włosko-fr., 16 l.); g. 22.30 „Rzeka Czerwona” (USA); BAŁTYK — g. 10, 12.30, 15, 17.30, 20 „Przedział morderców” (franc., 16 l.); g. 22.30 „A to historia” (USA, 16 l.); CZTERNASTKA — nieczynne; GONG — g. 10, 12, 16 „Kochajmy Syrenki” (pol., 14 l.); g. 18, 20 „Kontrybucja” (pol., 16 l.); GRUNWALD — g. 16, 19 — „Grek Zorba” (USA, 16 l.); GWIAZDA — g. 10, 12, 14, 16 „Pechowiec na preri” (USA, 16 l.); g. 18, 20.15 „Bokser” (pol., 14 l.); HUTNIK — g. 16.45 „101 Dalmatyńczyków” (USA, 7 l.); g. 19 „Pogarda” (franc., 16 l.); KOSMOS — g. 17, 19.30 „Rio Conchos” (USA, 14 l.); MALTA — g. 16 „Tygrys na pokładzie” (radz., 7 l.); g. 18, 20 „Zycie zaczyna się o ósmej” (NRF, 16 l.); MINIATURA — g. 15, 17.30, 20 „Długie łodzie Wikingów” (ang. 14 l.); OLIMPIA — g. 10, 12.30, 15, 17.30, 20 „Gentleman z Cocydy” — (franc., 14 l.); OSIEDLE — g. 16, 18, 20 „Niedziela w Nowym Jorku” (USA, 16 l.); PANCERNIAK — g. 17.30, 20 „Mocne uderzenie” (pol., 14 l.); PALACOWE — g. 15 „Wojna Trojańska” (włoski, 16 l.); PRZYJAZN — g. 15.30, 18, 20.15 „Zakochała się dziewczyna” — (radz., 14 l.); RIALTO — g. 9, 12.30, 16, 19.30 „Wielka ucieczka” (USA, 11 l.); RUSALKI (Swarzędz) — g. 17, 19.30 „Człowiek z karabinem” (radz., 14 l.); SCALA — g. 16, 18.15, 20.30 „300 Spartan” (USA, 11 l.); TĘCZA — g. 15 „Złodziej samochodów” (radz., 11 l.); g. 17.30, 20 „Chudy i inni” (pol., 16 l.); WARTA — remont; WCZASOWICZ (Puszczyno) — g. 17, 19.15 „Mści cię w masce” (ang., 14 l.); WILDA — g. 10, 12.30, 15, 17.30, 20 — „Rzeka Czerwona” (USA, 14 l.); WRZOS (Lubon) — nieczynne; WRZOS (Mosina) — g. 17, 19.15 — „Radość o poranku” (USA, 16 l.); FOTOPLASTIKON — g. 12-21 — „Wyprawa w góry Hindukusz”.

KONCERTY

Park Kasprzaka — g. 18 — Piosenki ludowe w wyk. Zesp. Technikum Handlowego; Kapela Dudziarzy Wielkopolski.

MUZEA

Historii m. Poznania (Stary Rynek) — g. 9-15.
Historii Ruchu Robotniczego (St. Rynek — Odwach) — „2 rewolucyjnych tradycji ruchu młodzieżowego w Wielkopolsce w latach 1842-1967” — g. 10-18.
Instrumentów Muzycznych (Stary Rynek 45) — g. 9-15.
Kultury i Sztuki Ludowej (Mołowa 7) — g. 10-15.
Narodowe (Aleje Marcinkowskiego 9) — g. 9-15.
Przyrodnicze (Swierczewskiego 19) — g. 9-16.
Rzemiosł Artystycznych (Zamek Przemysława) — g. 10-15.
Wielkopolskie Muzeum Wojskowe (Stary Rynek) — g. 10-15.
Wyzwolenia Poznania (Cytadela — g. 11-18.

WYSTAWY

Biblioteka E. Raczyńskiego — „Dzieje oręża polskiego” — g. 10-15.
BWA — Arsenal (St. Rynek) — Grafika Zb. Lutomskiego i L. Mianowskiego oraz wystawa grupy „Czerwone” — g. 10-18 (do 8. VII).
Salon PTF (Paderewskiego 7) — g. 10-19.
Klub „Merkury” (pl. Wolności 8) — Malarstwo Z. Krowickiego i rzeźba M. Chojackiego — g. 14-18 (do 25 bm.).
Muzeum Narodowe — „Nabytki i dar 1943-1967 ze zbiorów Muzeum Narodowych: Poznań, Warszawa i Kraków” — godz. 9-19.
Klub MPiK (Ratajczaka 39) — „Akwarele gwaśne i olejne na papierze” — Felixa Marli Nowowiejskiego — g. 10-20.
Pawilon Meblowy (Swarzędz) — Wrzesnia 28 — dojazd autobusami MPK linii 84 — XXX Wystawa Mebli Współczesnych — g. 8-18 (do 25 bm.).
WOIT (St. Rynek 10) — „Plakat turystyczny” — godz. 9-20 (do 30 bm.).
Izba Rzemieślnicza (Marchlewskiego 108/112 — sala nr 25) — „Prace uczniów rzemieślniczych” — g. 10-18 (do 25 bm.).

DYŻURY

Szpital Kliniczny im. Pawłowa — chirurgia, internia, okulistyka (Garbary 17, tel. 510-21).
Pogotowie Ratunkowe (ul. Chelmońskiego 20) — podstacje: ul. Kórnicka 8, Bukowa 1, Ugory 18; wypadki uliczne — tel. 99; porady lekarskie — tel. 637-35; nagłe zachorowania w domu — telefony 544-44 i 544-45.

Sesja Rady Narodowej Poznania

opracuje plan

usprawnienia komunikacji miejskiej

Masowa komunikacja miejska to temat, którym władze miejskie zajmą się na najbliższej sesji RN Poznania (27 bm.). Zresztą nie po raz pierwszy, co jest tym bardziej zrozumiałe i potrzebne, że np. w 1966 r. statystyczny obywatel naszego miasta 855 razy korzystał z usług Miejskiego Przedsiębiorstwa Komunikacyjnego.

W latach 1960-66 nastąpił dynamiczny rozwój miejskiej komunikacji. W 1960 r. MPK przewiozło 221 mln. pasażerów, a w 1966 r. — 367 mln, na stąpił więc wzrost o około 66 proc.

Najbardziej rozwijająca się trasa to autobusy. W 1966 r. przewiozło one 3,5 razy więcej pasażerów niż w 1960. Ta forma usług ma chyba przed sobą największe możliwości rozwoju. Uzależnione jest to przede wszystkim od dostaw taboretów, z czym nie zawsze było najlepiej.

Wprowadzenie w 1960 r. nowych rodzajów ulgowych kart abonamentowych usprawniło niewatpliwie pracę obsługi i zmieniło strukturę przewozów pasażerskich. Coraz więcej pa-

sażerów korzysta z biletów miesięcznych, najczęściej ulgowych. Najlepiej o tym świadczy przykład tramwajów. W 1966 r. z 70 proc. pasażerów jeżdżących na bilety miesięczne, 67,8 proc. dysponowało kartami ulgowymi. Mniej jaskrawo występuje to zjawisko w traktacji autobusowej, chociaż i tutaj coraz więcej pasażerów nabywa bilety abonamentowe, w większości ulgowe.

Taka sytuacja wygodna dla pasażerów pociągnęła za sobą ujemne skutki ekonomiczne. Przy wzroście liczby pasażerów w stosunku do roku 1960 o 55,3 proc. — wpływy zwiększyły się zaledwie o 21,3 proc. W przeliczeniu na jednego pasażera oznacza to osiągnięcie w r. 1966 0,25 zł. tj. o 7 groszy mniej niż w roku 1960. Uzyskanie w 1966 r. wpływów o 36 mln. zł. większych niż w 1960 było wynikiem większego zapalenia taboretów. Podobna sytuacja istnieje w traktacji autobusowej. Tutaj porównując lata 1960 i 1966 liczba przewiezionych osób zwiększyła się o 244,9 proc. natomiast wpływy tylko o 151,3 proc.

Niestety, koszty utrzymania masowej komunikacji miejskiej w Poznaniu okazały się wyższe niż wpływy uzyskane z sprzedaży biletów i kart. Przedsiębiorstwo z roku na rok obniża koszty własne, a mimo to w zeszłym roku miasto musiało dopłacić do Miejskiego Przedsiębiorstwa Komunikacyjnego kwotę 75 mln zł. Było to konieczne, gdyż koszt jednego wozokilometra w traktacji tramwajowej wynosi 4,49 zł, a więc jest wyższy od uzyskanych wpływów o 1,07 zł. Jeszcze gorzej sytuacja przedstawia się w komunikacji autobusowej. Tutaj koszt wynosi 6,25 zł i jest wyższy od wpływów o 2,77 zł.

W związku z taką sytuacją MPK szuka rozmaitych sposobów zmniejszenia tak wielkiego deficytu. Ostatnio np. udało się obniżyć koszt jednego wozokilometra w traktacji tramwajowej o 0,15 zł. Było to m. in. wynikiem wprowadzenia systemu bezkonduktorskiej obsady wozów, który — według oceny Instytutu Gospodarki Komunalnej — jest u nas najtańszy w porównaniu z systemami prowadzonymi w innych przedsiębiorstwach w kraju. Koszt własny w traktacji tramwajowej w Poznaniu był w roku 1965 niższy od średniej krajowej o 72 grosze, a spośród większych przedsiębiorstw komunikacyjnych tylko Łódź uzyskała niższy koszt jednostkowy od Poznania. W traktacji autobusowej jeden wozokilometr kosztował u nas

o 40 groszy mniej niż wynosi średnia krajowa. Tylko Katowice i Wrocław uzyskały lepsze wskaźniki od Poznania.

Do zmniejszenia deficytu poznańskiego MPK przyczyni się m. in. wprowadzenie od 1 lipca br. reformy opłat i zasad taryfowych w komunikacji miejskiej. Władze miasta zapowiedziały jednocześnie podjęcie środków organizacyjnych celem usprawnienia komunikacji w najbliższych latach. Tym właśnie problemem będzie poświęcona wtorkowa sesja RN Poznania. (st.)

W wielkiej loterii — cenne nagrody

Udział w wielkich festynach Prasy, Radia i Telewizji, które odbędą się 21, 22 i 23 lipca br. nad Rusałką w Poznaniu zapewnią nabycie losu za 5 zł. Los Wielkiej Loterii Związku Młodzieży Wiejskiej można nabyć we wszystkich kioskach „Ruchu” w Poznaniu i województwie.

Kupując los, można także wygrać cenne nagrody. Jako główne nagrody przewidziano cztery samochody osobowe: Skoda 1000 MB, Moskwicz 408 i dwie Zastawy oraz 84 600 innych nagród, wartości 692 700 zł. Dochód z loterii przeznaczają na budowę szkół i internatów.

Każdy los składa się z dwóch kuponów. Wygrane oznaczone na kuponie A (do wysokości 100 zł) realizowane są natychmiast, a pozostałe w domach towarowych w Poznaniu, Kaliszu, Ostrowie, Lesznie, Pile i Koninie. Nagrody zaś w postaci bonów towarowych wartości 6.500 zł można zrealizować w Komitecie Organizacyjnym Wielkiej Loterii w Poznaniu, ul. Grunwaldzka 19, pokój 17. Główne nagrody — samochody osobowe — rozlosowane będą 23 lipca br. na centralnej imprezie nad Rusałką. W trzydniowych imprezach udział wezmą znani piosenkarze, a także zespoły m. in. Centralny Zespół Wojska Polskiego i Niebiesko-Czarnych.

Losy nabywać mogą też goście przebywający obecnie na XXXVI MTP; wyniki losowania głównych nagród ogłoszone będą w prasie centralnej.

Odpowiedzi na pytania Czytelników

Nowa taryfa MPK

W związku z wprowadzeniem od 1 lipca br. nowej taryfy opłat za korzystanie z miejskich środków komunikacyjnych otrzymaliśmy wczoraj sporo pytań od naszych Czytelników.

Jeden z Czytelników np. zapytuje — na jakiej podstawie pracownik nieuspołecznionego zakładu, a objęty ubezpieczeniem, może otrzymać miesięczny bilet ulgowy?

Zainteresowany musi przed-

stawić w punkcie sprzedaży MPK potwierdzenie, że jest zarejestrowany w ZUS-ie. Zatem właściciel zakładu, lub warsztatu obowiązany jest doręczyć zainteresowanemu dowód ubezpieczenia (aktualny odcinek).

Inny z Czytelników zapytał — jakie możliwości przewiduje MPK dla tych, którzy pracują i uczą się w różnych punktach miasta?

Miesięczną kartę (ulgową) otrzyma się na jedną trasę z miejsca zamieszkania do miejsca pracy. Na tej jednak trasie można będzie korzystać z wszystkich pociągów kursujących na tej linii. Natomiast na dojazd do szkoły należy wykupić drugą kartę. W tym przypadku trzeba przedłożyć zaświadczenie z danej szkoły lub uczelni.

Na liczne zapytania rencistów wyjaśniamy, że od 1 lipca br. obowiązywać będzie przy korzystaniu z ulgowych przejazdów okazanie dowodu osobistego i ostatniego odcinka renty w razie żądania konduktora lub kontrolera. Legitymacje nie będą już wystawiane przez MPK. Natomiast legitymacje, które renciści posiadają, a wystawione na ten rok ważne będą do końca grudnia br.

Dla informacji naszych Czytelników podajemy, że wszelkie wyjaśnienia w sprawie nowych taryf można zasięgać w MPK: tel. 612-41, wewn. 87 w godzinach rannych oraz tel. 658-69 w godz. od 14 do 18. (a)

Konkurs fotograficzny

Poznańskie Towarzystwo Fotograficzne zawiadamia, że Wielkopolskie Towarzystwo Kulturalne i Komitet Organizacyjny I Festiwalu Chórów Chłopięcych ogłosiły konkurs fotograficzny tematyce związanej z I Festiwalem Chórów Chłopięcych, który odbywać się będzie w naszym mieście od 24 do 28 bm.

Warunki konkursu, wysokość nagród oraz dokładny program koncertów i imprez towarzyszących Festiwalowi podane są w salonie Poznańskiego Towarzystwa Fotograficznego, ul. Paderewskiego 7. (na)

W okresie trwania targów nasze miasto odwiedza wiele gości z rozmaitych stron kraju i zagranicy. Na ulicach panuje zwiększony ruch. Również w zakładach gastronomicznych ciasno i tłoczno. Toteż dobrze się stało, że Bar Ratuszowy, uwzględniając życzenia klientów, sprzedaje na ulicy różnorakie gatunki wina. Bar przy domkach budniczych na Starym Rynku cieszy się powodzeniem wśród smakoszy tego trunku (zdjęcie górne). Dla przyjezdnych pomoc milicjanta okazuje się często niezbędna. Jeśli nie zna się dobrze naszego miasta, niełatwo odszukać np. ulicę, przy której mieszka ktoś z dawno niewidzianych przyjaciół. Milicjant zaopatrzonego w plan Poznania chętnie służy informacją (zdjęcie poniżej).

Fot. (2) — K. Przychodźki



Spotkanie w Klubie MPiK-u

Z inicjatywy Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Indyjskiej odbyło się wczoraj w Klubie MPiK-u spotkanie z gośćmi indyjskimi, przebywającymi w naszym mieście z okazji XXXVI MTP.

Gości serdecznie powitał prezes Towarzystwa — dr Z. Hoffmann. Podkreślił on, że celem wizyty w Poznaniu są sprawy handlowe. Życząc zatem zawarcia pomyślnych transakcji handlowych — Z. Hoffmann zaznaczył, że przyjaźń między oboma narodami stale się rozwija. Złożył on również gościom życzenia miłego pobytu w naszym kraju i Poznaniu.

W imieniu gości indyjskich serdecznie podziękował za miłe przyjęcie zastępca dyrektora pawilonu na MTP — S. P. Narang.

Spotkanie, które upłynęło w przyjacielskiej atmosferze, uświetnił śpiew w wykonaniu artystów Opery Poznańskiej. (a)

INFORMUJEMY

Sekretariat Wojewódzkiej Komisji Weryfikacyjnej Instruktorów Amatorskich Zespołów Artystycznych dla Poznania i województwa przypomina, że 30 bm. mija termin składania wniosków o przeprowadzenie weryfikacji. Informacji udziela sekretariat Komisji w Pałacu Kultury w Poznaniu, I ptr. pokój 121, tel. 581-11 wewn. 245 w godz. od 12-14.

Klub MPiK, ul. Ratajczaka 39 zaprasza do obejrzenia w godz. od 10 do 20 wystawy fotograficznej pt. „Ziemia leśniczyńska w obiektywie”.

Klub Wolnej Myśli, ul. Woźna 12 zaprasza dzisiaj o godz. 18 na film produkcji polskiej pt. „Beata”.

